

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 września 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. W. przeciwko H. W. o ochronę naruszonego posiadania, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

- 1. oddalił powództwo;**
- 2. zasądził od M. W. na rzecz H. W. kwotę 320,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 3. przyznał r. pr. K. P. kwotę 196,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, w tym należną stawkę podatku od towarów i usług, którą to kwotę nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu;**
- 4. nie obciążył M. W. nieuiszczonymi kosztami sądowymi.**

Powód M. W. w swej apelacji, zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w zakresie pkt 1.- 3., zarzucając orzeczeniu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnych ustaleń sądu polegających na przyjęciu, że naruszenie, jakiego dopuszcza się pozwana względem powoda, a dotyczące pozbawienia powoda dostępu do pomieszczenia wspólnego - kotłowni i znajdującego się tam bojlera, czym pozwana pozbawia powoda jednocześnie ciepłej wody (na którą powód przekazuje środki pieniężne), nie ma charakteru ciągłego, nieprzerwanego w sytuacji, gdyż sama powódka nie kwestionowała tych okoliczności, wprost je przyznała podczas przesłuchania stron, które to naruszenie skutkowało następnie błędnym zastosowaniem przepisów prawa materialnego, o czym poniżej;

2. naruszenie art. 344 § 2 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, iż roszczenie dochodzone przez powoda wygasło w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynikało, iż naruszenie posiadania jakiego pozwana dopuszcza się względem powoda, a polegające na uniemożliwieniu dostępu do kotłowni oraz bojlera z ciepłą wodą, ma charakter ciągły, trwający nieprzerwanie od kilku lat. W świetle stanowiska doktryny w takiej sytuacji bieg rocznego terminu uregulowanego w cytowanym przepisie, nie rozpoczyna się dopóki trwa naruszenie – „...Natomiast gdy zakłócenia są stanem ciągłym, to przyjmuje się, że bieg terminu z ... k.c. nie rozpoczyna się, dopóki trwa stan naruszenia” (Komentarz do Kodeksy Cywilnego pod red. M. F., podobnie G. „W razie powtarzających się naruszeń bieg terminu rozpoczyna się od chwili (dnia) ostatniego naruszenia”. Tym samym należało uznać, iż skoro roszczenie powoda nie uległo sprekludowaniu, jest w pełni zasadne, bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia co do braku podstaw faktycznych czy prawnych roszczenia powoda, z wyjątkiem rzekomego wygaśnięcia roszczenia. W ocenie powoda uznanie przez Sąd, iż jego roszczenie wygasło jest o tyle niezrozumiałe, iż sama strona powodowa nie kwestionowała okoliczności, iż od kilku lat, w sposób ciągły, niezmienny uniemożliwia powodowi korzystanie z opisanych pomieszczeń wspólnych;

3. naruszenie art. 296 k.c. w zw. z art. 301 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie i uznanie, iż skoro powód nie wskazał jako alternatywnej podstawy dochodzonego przez siebie roszczenia, podstawy prawnej dotyczącej służebności mieszkania, to w tym zakresie Sąd również był uprawniony do nie wzięcia pod uwagę cytowanych przepisów. Skoro, wbrew przepisom ustawy, z całkowitym pominięciem argumentacji przedstawionej przez powoda oraz stanowiskiem doktryny, zgodnie z którymi roszczenie powoda o zaniechanie naruszenia posiadania nie wygasło, Sąd uznał, że roszczenia uległo sprekludowaniu (nie uzasadniająca tak naprawdę, dlaczego Sąd nie podzielił argumentacji powoda o trwałym i ciągłym charakterze naruszenia posiadania), w świetle utrwalonego stanowiska doktryny, iż Sąd nie jest związany podstawą prawną dochodzonego powództwa, był on zobligowany do zastosowania art. 296 k.c. w zw. z art. 301 k.c. z uwagi na stan faktyczny ustalony w sprawie, który właściwie był w przeważającej części bezsporny pomiędzy stronami, a który potwierdzał zasadność roszczeń powoda;

4. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i uznanie, iż powód jej zobowiązany do poniesienia całości kosztów procesu na rzecz pozwanej w sytuacji, gdy po pierwsze sytuacja powoda wskazuje, iż obciążenie go kosztami postępowania nie jest zasadne z uwagi na jego sytuację zdrowotną oraz majątkową (powód jest osobą schorowaną i posiadającą emeryturę jedyni w wysokości około 1100,00 zł), a ponadto w sytuacji, gdy jak wynika z uzasadnienia wyroku \ niniejszej sprawie zachodziły wątpliwości co do terminu przedawnienia roszczenia (wątpliwość doktrynalne), wobec czego w sprawie mamy do czynienia z sytuacją szczególnie uzasadnioną umożliwiającą skorzystanie przez powoda z dyspozycji art. 102 k.p.c.;

5. naruszenie § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 ; w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez jego błędne niezastosowanie względem pełnomocnika powoda w sytuacji, gdy zgodnie z cytowanym przepisem stawka minimalnego wynagrodzenia w sprawie o naruszenie posiadania wynosi 320,00 zł netto. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, na jakiej podstawie prawnej Sąd I instancji przyjął wynagrodzenie zasądzone na rzecz pełnomocnika powoda, jednakże na pewno nie jest to podstawa prawna, którą Sąd I instancji podał na ostatniej stronie uzasadnienia, bowiem powołane przepisy dotyczą spraw karnych, a nie spraw o naruszenie posiadania. Ponadto pełnomocnik powoda wnosił o zasądzenie podwójnej stawki z uwagi na poniesiony nakład pracy, do czego Sąd I instancji również nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku. Dla porównania na rzecz pozwanej z tytułu kosztów zastępstw procesowego została zasądzona właśnie kwota 320,00 zł.

W konkluzji powód wniósł o: (1) zmianę pkt. 1. zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Zgierzu poprzez nakazanie pozwanej zaprzestania działań utrudniających korzystanie powodowi nieruchomości opisanej w pozwie, tj. zobowiązanie pozwanej do udostępnienia powodowi pomieszczenia przeznaczonego do wspólnego korzystania - kotłowni, w której znajduje się bojler ciepłą wodą oraz piec; (2) zmianę pkt. 2. zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Zgierzu poprzez nieobciążanie powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej za I instancję; (3) zmianę pkt. 3. zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Zgierzu poprzez przyznanie radcy prawnemu K. P. kwoty 787,20 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, w tym należną stawkę podatku o towarów i usług; (4) przyznanie pełnomocnikowi z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w podwójnej wysokości w postępowaniu apelacyjnym, jednocześnie oświadczając, iż koszty te nie zostały opłacone ani w całości, ani w części, z uwagi na poniesiony nakład pracy, przy zastosowaniu stawki wynikającej z § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych; (5) nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego z uwagi na sytuację zdrowotną oraz majątkową wynikającą z akt sprawy. (apelacja powoda k. 149-152, uzupełnienie apelacji k. 159-162)

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. (odpowiedź na apelację k. 168-169)

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Apelujący w ramach zarzutów środka zaskarżenia, odwoływał się zarówno do zarzutów prawa materialnego jak i prawa procesowego. Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów wywodzonych z przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać dopiero wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony (vide przykładowo: uzasadnienie wyroku SN z 18 kwietnia 2007 r. V CSK 55/07, OSNC-ZD 2008, z. 1, poz. 24; teza z uzasadnienia wyroku SN z 20 kwietnia 2004 r. V CK 92/04, Lex 194083).

Przewidziane w art. 233 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w

Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r., III AUa 620/12, publ. LEX nr 1216345). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Uznać zatem należy, że jeżeli Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12).

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż H. W. pozbawiła M. W. prawa dostępu do kotłowni oraz strychu, zamykając pomieszczenia na klucz. Istotnie jednak Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozbawienie powoda posiadania nastąpiło przed dniem 28 sierpnia 2017 roku, kiedy to M. W. wezwał byłą żonę do wydania mu kluczy. Pozew w niniejszej sprawie został natomiast wniesiony w dniu 14 stycznia 2019 roku, tj. niemal 1,5 roku później. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że naruszenie to nie miało charakteru trwałego, a w konsekwencji - roczny termin przedawnienia nie zaczął jeszcze biec. Sąd Rejonowy odniósł się do tej kwestii w wystarczającym zakresie w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego termin rozpoczął bieg w chwili, gdy powód został pozbawiony dostępu do kotłowni i strychu, zatem roszczenie o przywrócenie naruszonego posiadania wygasło i Sąd Rejonowy zasadnie powództwo oddalił. Przedstawiona przez skarżącego argumentacja na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, co jak wyżej wskazano nie może stanowić skutecznego zakwestionowania wyroku Sądu I instancji. Apelujący nie podał przy tym jakich konkretnie zasad logicznego rozumowania miałby dopuścić się Sąd Rejonowy czy sprzeczności ustaleń tegoż Sądu co do stanu faktycznego z doświadczeniem życiowym.

Również zarzut naruszenia art. 344 § 2 k.c., należało uznać za bezpodstawny.

Naruszenie posiadania, jakiego pozwana dopuściła się względem powoda nie miał charakteru ciągłego, trwającego – jak twierdzi powód nieprzerwanie od kilku lat, a co za tym idzie nie ma racji skarżący, że bieg terminu rocznego, o którym mowa w art. 344 § 2 k.p.c. jeszcze się nie rozpoczął. Skarżący w apelacji na poparcie swego błędnego stanowiska przytacza poglądy komentatorów, które odnoszą się do odmiennych stanów faktycznych, które nie są analogiczne do okoliczności rozpatrywanej sprawy. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, iż bieg przedmiotowego terminu rozpoczął się w chwili, gdy powód został pozbawiony dostępu do kotłowni i strychu. W stanie faktycznym niniejszej sprawy, pozwana uniemożliwiła pozwanemu wstęp do kotłowni kilka lat temu, co najmniej w pierwszej połowie 2017 r. Tym samym pozbawiała pozwanego faktycznego władztwa na tym pomieszczeniu w 2017 r. Akt ten był jednorazowy i od tej pory skarżący nie ma swobodnego wstępu do kotłowni. Pozwana nie czyni przerw w zamykaniu kotłowni na klucz przed pozwanym, nie dokonuje innych aktów zakłócających posiadanie pozwanego, jej zachowanie nie ma charakteru nawracającego, co uzasadniałoby liczenie biegu rocznego terminu zawitego od dnia ostatniego z naruszeń. W konsekwencji, najpóźniejszym z momentem, w którym wygasło roszczenie powoda jest dzień 28 sierpnia 2018 r., kiedy to upłynął 1 rok od dnia sporządzenia przez powoda wezwania do zaprzestania naruszeń. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym biegu terminu przedawnienia jest zatem w pełni prawidłowe i zasługuje w pełni na aprobatę, zaś zarzut skarżącego należy uznać za nieuzasadniony.

Podobnie zarzut naruszenia art. 296 k.c. w zw. z art. 301 k.c. okazał się chybiony. Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia (na stronach 5-7) szeroko odniósł się do kwestii podstawy prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia, w sposób wyczerpujący uzasadniając dlaczego nie uwzględnił innej podstawy prawnej dla

roszczenia powoda. Nie powielając argumentów Sądu I instancji, należy jedynie wskazać, iż nie o samą podstawę prawną chodziło w tym przypadku, tylko o wybór roszczenia, jakie przysługiwało powodowi. W niniejszej sprawie powodowi przysługiwały dwa całkowicie niezależne od siebie roszczenia, pierwsze o przywrócenie posiadania i drugie wynikające z ochrony ustanowionej na rzecz powoda służebności osobistej. Pełnomocnik powoda konsekwentnie do zamknięcia rozprawy wywodził roszczenie z art. 344 k.c. dlatego też Sąd dokonał wyłącznie oceny tego konkretnego, zgłoszonego roszczenia. Należy mieć na względzie, że Sąd w wypadku istnienia dwóch niezależnych od siebie roszczeń przysługujących powodowi nie może decydować za powoda, z którego roszczenia chce on skorzystać, a skoro M. W. – wezwany przez Sąd I instancji do sprecyzowania podstawy prawnej roszczenia jednoznacznie wskazał, iż żąda przywrócenia posiadania, które to żądanie wygasło wskutek upływu czasu, Sąd Rejonowy nie mógł uwzględnić innych przysługujących mu ewentualnie roszczeń, których może dochodzić w odrębnym postępowaniu.

Za bezpodstawny należało uznać zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. W niniejszej sprawie brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., zezwalającego sądowi na nieobciążanie strony przegrywającej sprawę kosztami postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie obciążył powoda kosztami postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Należy podkreślić, że ocena czy zachodzi wypadek uzasadniający zastosowanie powyższego przepisu ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu Sądu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 roku, sygn. akt III CZ 10/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 roku, sygn. akt III CZ 25/12) w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy zastosowanie bądź nie przez sąd art. 102 k.p.c. nie zostało w ogóle uzasadnione lub jeżeli nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie. W niniejszym przypadku, żadna z wymienionych przesłanek nie miała miejsca. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że powód, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika dochodził roszczenia, które wygasło i to konsekwentnie aż do zamknięcia rozprawy. Z tego względu nie sposób uznać, by wyłącznie trudna sytuacja majątkowa uzasadniała nieobciążanie go obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez H. W., która również zdecydowała się skorzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, zwłaszcza że koszty nie były wysokie.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu naruszenia § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez jego niezastosowanie należy stwierdzić, że jest on całkowicie niezasadny. Pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu należało zasądzić wynagrodzenie w wysokości ustalonej na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. 2016 poz. 1715), co też Sąd Rejonowy prawidłowo uczynił. Zgodnie z § 11 pkt 4 wyżej cytowanego rozporządzenia stawka opłaty za prowadzenie sprawy o naruszenie posiadania wynosi 160 zł netto. W sprawie nie zaistniały żadne okoliczności uzasadniające podwyższenie tej stawki.

W tym stanie rzeczy, nie podzielając zarzutów sformułowanych w wywiedzionym środku zaskarżenia, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie artykułu 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 160 zł ustalono na podstawie § 5 pkt 4. w zw. z § 10 pkt 1. ust. 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 z późn. zm.).

Na podstawie § 11 pkt 4) w zw. z § 16. ust. 1. pkt. 1) i § 4 ust. 3. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu przyznano pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 98,40 złotych brutto.